Konrad A. Politowicz

GLOSA DO POSTANOWIENIA SĄDU APELACYJNEGO W KATOWICACH Z DNIA 22 STYCZNIA 2013 R., SYGN. II AKZW 1762/12

W glosowanym postanowieniu SA w Katowicach rozważał ciekawy aspekt kompetencji Komisji Psychiatrycznej do Spraw Środków Zabezpieczających, która władna jest wydawać opinie w sprawach związanych z wykonywaniem tychże środków. Chodziło mianowicie o to, w jakim charakterze występuje owa Komisja w postępowaniu wykonawczym w toku realizacji środka zabezpieczającego, w szczególności podejmując aktywność na mocy § 13 ust. 1-3 rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 10 sierpnia 2004 r. w sprawie wykazu zakładów psychiatrycznych i zakładów leczenia odwykowego przeznaczonych do wykonywania środków zabezpieczających oraz składu, trybu powoływania i zadań komisji psychiatrycznej do spraw środków zabezpieczających[1]. Pretekstem dla tych rozważań stał się problem odmowy przyznania Komisji wynagrodzenia za wydanie opinii w odpowiedzi na wezwanie sądu oparte na § 13 ust. 1 ww. rozporządzenia. Pomiędzy sądem wnioskującym a Komisją zaistniała tu rozbieżność poglądów co do charakteru samej opinii oraz – wypadkowo – uprawnienia i podstawy przyznania wynagrodzenia za jej wydanie. To pierwsze zagadnienie wydaje się tu kluczowe, stąd właśnie jemu należy poświęcić – wbrew literalnemu brzmieniu głównej tezy postanowienia SA – szczególną uwagę, drugi dylemat pozostawiając nieco na uboczu, zwłaszcza, że odpowiedź na niego wypływa niejako automatycznie z przyjętych zapatrywań na pozycję i rolę Komisji w postępowaniu wykonawczym, czemu dał SA wyraz także w systematyce prowadzonego wywodu w uzasadnieniu glosowanego orzeczenia[2].

W analizowanej sprawie miała miejsce sytuacja, gdy osoba skierowana na detencję, umieszczona została w zakładzie psychiatrycznym dysponującym wyższymi niż podstawowe środkami zabezpieczenia. Taki stan, jako realizacja określonej opresji, może być natomiast utrzymywany jedynie tak długo, jak to jest niezbędne przez wzgląd na dobro samego internowanego oraz osiąganie

[1] Dz.U. Nr 179, poz. 1854.

[2] Tematyka ta była już przedmiotem rozważań teoretycznych – zob.: K.A. Politowicz, *Przesłanki, charakter i tryb uzyskania opinii podmiotów konsultacyjnych w postępowaniach sądów w kierunku stosowania środków zabezpieczających*, „Probacja" 2011, nr 1, s. 39 i n.

celów środka zabezpieczającego (zob. § 11 ust. 2 cyt. rozporządzenia). W przypadku, gdy zaistnieją po temu podstawy, internowany może zostać objęty innymi niż dotychczas warunkami zabezpieczenia (w szczególności łagodniejszym rygorem), a w tym celu także przetransportowany do innego zakładu psychiatrycznego. O taką zmianę i/lub transport może wnioskować zarówno personel prowadzący internowanego w zakładzie zamkniętym (za pośrednictwem kierownika zakładu), jak również sam zainteresowany lub jego przedstawiciel ustawowy (§ 12 rozporządzenia). Zaistnienie ww. przesłanek stanowi jednak również impuls aktywizujący sąd wykonawczy, gdyż zakład sprawujący opiekę nad internowanym jest wówczas zobligowany do przesłania sądowi pełnej dokumentacji leżącej u podstaw stosowania detencji, uzupełnionej o aktualną opinię kierownika ww. zakładu, zaś sąd nie powinien pozostać wobec takiego zdarzenia bierny – pomijając fakt, iż może tu zaistnieć wniosek uprawnionego podmiotu w postępowaniu wykonawczym (art. 6 § 1 k.k.w.) lub organu wykonującego orzeczenie (stosownie do art. 203 § 1 k.k.w.), to przecież sąd powinien z pełną powagą – także z urzędu – rozważać każdą istotną, docierającą do niego informację, pod kątem art. 94 § 2 *in fine* k.k. (sąd obligatoryjnie orzeka zwolnienie sprawcy, jeżeli jego dalsze pozostawanie w zakładzie nie jest konieczne). Nie wolno wszak zapominać, iż nie mamy tu do czynienia z karaniem. Art. 202 k.k.w. wskazuje, iż sprawcę, wobec którego wykonywany jest środek zabezpieczający, obejmuje się odpowiednim postępowaniem leczniczym, terapeutycznym i rehabilitacyjnym, a także resocjalizacyjnym, którego celem jest poprawa stanu jego zdrowia i zachowania, w stopniu umożliwiającym powrót do życia w społeczeństwie. Skoro zatem uzyskawszy stosowny impuls do działania sąd zobowiązany będzie zająć w sprawie jakieś stanowisko – bądź to przychylające się do kierowanych do niego wniosków, bądź je oddalające – oczywistym wydaje się również, iż musząc je należycie uzasadnić, nie będzie w stanie działać w całkowitym oderwaniu od specjalistycznej wiedzy niezbędnej dla procesowej oceny aktualnej kondycji (w tym psychicznej) internowanego. Jej dostatecznym źródłem może być co prawda owa opinia wydawana w ramach prowadzonej działalności przez zakład, w którym przebywa internowany (wówczas jest ona nieodpłatna – art. 203 § 3 k.k.w.), jednak sąd nie jest także na tym etapie postępowania ograniczony w konsultowaniu się z innymi podmiotami fachowymi – niezależnie, czy szukać dla tego podstawy w art. 204 *in fine* k.k.w. jako *lex specjalis*, czy wprost w art. 193 § 1-2 k.p.k. (opinie wydawane w trybie k.p.k. są odpłatne). Uzyskawszy jednak przekonanie o potrzebie zmiany sytuacji internowanego – gdy np. jego zwolnienie byłoby jeszcze przedwczesne, ale dopuszczalne jest złagodzenie rygorów jego izolacji i przeniesienie do innego zakładu zamkniętego[3] – sąd decydując się na jego przeniesienie staje przed koniecznością swoistej

[3] Co wynikać może z dwóch czynników: po pierwsze sieć zakładów dysponujących podstawowym poziomem zabezpieczenia jest znacznie gęstsza, niż tych o wzmocnionym i maksymalnym zabezpieczeniu, po wtóre zaś zgodnie z zasadą rejonizacji (co potwierdza także brzmienie art. 8a rozporzą-

konsultacji z Komisją. Ma obowiązek przesłania Komisji opisanej w § 12 rozporządzenia dokumentacji (przepis wskazuje, że powinna to być pełna dokumentacja, w oparciu o którą powziął sąd swe przekonanie) i oczekiwać na „propozycję miejsca dalszego wykonywania środka zabezpieczającego" (§ 13 ust. 3 rozporządzenia). Propozycja ta, podobnie jak inne stanowiska i opinie podmiotów konsultacyjnych, nie jest dla sądu wiążąca, jednak w praktyce trudno oczekiwać, iżby sąd z nią polemizował, gdy kierując internowanego do innego zakładu, musi uwzględniać posiadane przez niego wolne miejsca, o czym wszak najlepszą, aktualną i profesjonalną wiedzę posiada właśnie Komisja. O przeniesieniu sąd decyduje orzeczeniem, zanim jednak takowe wyda, przysługuje mu także inne jeszcze narzędzie – oparte na § 13 ust. 1 rozporządzenia „zasięgnięcie opinii Komisji". Wokół tej właśnie instytucji skupił się spór roztrząsany w glosowanym postanowieniu SA.

Opinia opisana w § 13 ust. 1 ma na celu zapewnienie „prawidłowego przenoszenia sprawców do innego zakładu wykonującego środek zabezpieczający". Na wniosek sądu Komisja Psychiatryczna wydaje – jak wskazywał Dyrektor ROPS w Gostyninie – opinię „dotyczącą wskazania miejsca realizacji środka zabezpieczającego", przy czym Dyrektor ROPS działając w imieniu Komisji uważał za zasadne przyznanie jej wynagrodzenia m.in. „za zapoznanie się i analizę dokumentacji sądowej oraz opracowanie i wydanie pisemnej opinii sądowo-psychiatrycznej". Ww. uznał, iż wykonano czynności wskazane w Załączniku Nr 2 do rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 grudnia 1975 r. w sprawie kosztów przeprowadzenia dowodu z opinii biegłych w postępowaniu sądowym[4], w pozycji IV: inne czynności (chodzi w tym wypadku o wydanie opinii wyłącznie na podstawie akt sprawy), zaś wydana opinia jest w istocie opinią spełniającą kryteria określone w art. 193 § 1 i 2 k.p.k., chociaż różni się np. od okresowych opinii sądowo-psychiatrycznych wydawanych w trakcie realizacji środka zabezpieczającego, do czego kierownik zakładu psychiatrycznego jest zobowiązany ustawowo. Żalący wskazał też na zapadłe w podobnych sytuacjach orzeczenia sądów przyznające Komisji żądane wynagrodzenie za wydanie opinii w sprawie wskazania miejsca realizacji orzeczonego środka zabezpieczającego. Z kolei sąd, na którego odmowę w tym przedmiocie żalił się Dyrektor ROPS uznał, iż wydana „opinia" nie miała charakteru ekspertyzy, „nie wymagała posiadania wiadomości fachowych i nie może być traktowana jako opinia biegłego w rozumieniu przepisów postępowania karnego, natomiast stanowi jedynie propozycję, ocenę, zdanie Komisji co do miejsca wykonywania środka zabezpieczającego, nie może być uznana za opinię sądowo-psychiatryczną ani inną opinię biegłych". Zatem nieprawidłowe jest również powoływanie się w wystawionym rachunku na przepisy rozpo-

dzenia z dnia 10 sierpnia 2004 r.), internowany powinien przebywać możliwie blisko swego miejsca zamieszkania na wolności co wpływa m.in. na możliwość intensyfikacji kontaktów z bliskimi i może posiadać walor terapeutyczny.

[4] Dz.U. Nr 46, poz. 254, z późn. zm.

rządzenia z dnia 18 grudnia 1975 r. i nie mają w tej sytuacji zastosowania jako podstawa prawna przepisy § 7 i 8 tegoż rozporządzenia. Zanim przyjdzie się odnieść do szczegółowych przesłanek tego sporu, już na wstępie zauważyć należy, że zgodnie z przywołanym wyżej brzmieniem § 13 ust. 1, przedmiotowa opinia Komisji nie dotyczy – jak twierdzi Dyrektor ROPS – wskazania miejsca realizacji środka zabezpieczającego, ale *verba legis* zapewnienia prawidłowego przenoszenia sprawców, podczas gdy propozycja miejsca internacji wynika z § 13 ust. 3. Należy zatem poddać w wątpliwość, czy wniosek sądu o zajęcie przez Komisję stanowiska w tym drugim przedmiocie, mógł być w ogóle kwalifikowany jako żądanie „opinii" z § 13 ust. 1. Elementu tego SA w Katowicach w ogóle nie rozważył.

Analizując problem stosowania przepisów z § 13 rozporządzenia z dnia 10 sierpnia 2004 r. SA w Katowicach skupił się natomiast na szczegółowej wykładni tych regulacji, dochodząc do wniosku, że występują tu dwie różne instytucje: obligatoryjna i fakultatywna. Warto jednak w pierwszej kolejności spojrzeć na ogólne normy kompetencyjne działania Komisji Psychiatrycznej, które SA odczytał z ww. rozporządzenia. Otóż została ona powołana w wyniku nowelizacji Kodeksu karnego wykonawczego dokonanej ustawą z dnia 24 lipca 2003 r.[5] jako organ opiniujący przy wykonywaniu orzeczenia o zastosowaniu środka zabezpieczającego związanego z umieszczeniem w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym. W piśmiennictwie i praktyce orzeczniczej sądów ugruntowało się od tego czasu przekonanie, że m.in. przy rozpoczęciu wykonywania środka zabezpieczającego związanego z umieszczeniem w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym, gdy to sąd na podstawie art. 201 § 2 k.k.w. obligatoryjnie zasięga opinii Komisji Psychiatrycznej celem określenia właściwego rodzaju zakładu, w którym detencja będzie wykonywana, Komisja ta działa jako organ postępowania wykonawczego (art. 2 pkt 10 k.k.w.), realizując swe ustawowe zadania[6], a zatem jej „opinia" ma charakter odbiegający od założeń art. 193 k.p.k. i zarazem nie podlega jej sporządzenie wynagrodzeniu[7]. Argumentacji tej nie sposób całkowicie marginalizować także w kontekście omawianego § 13 rozporządzenia z dnia 10 sierpnia 2004 r. Istotnym argumentem stał się tu również brak swobody sądu przy wyborze instytucji opiniującej oraz powzięciu decyzji o dopuszczeniu dowodu z opinii[8]. SA w Katowicach uznaje te poglądy – tu przywołane posiłkowo – za kontrowersyjne, mimo iż takowe nie są także przez

[5] Dz. U. Nr 142, poz. 138.

[6] Z mocy ustawy Komisja jest zobowiązana do określonej aktywności merytorycznej, a poszczególni jej członkowie delegowani przez określone w przepisach organy, instytucje naukowe i organizacje zawodowe, są wynagradzani przez wysyłającą jednostkę, gdyż również czynności jakie wykonują w ramach Komisji wynikają ze statutowych uprawnień i obowiązków ww. podmiotów organizacyjnych.

[7] Zob.: K. Postulski, Komentarz do art. 201 k.k.w., [w:] K. Postulski, Kodeks karny wykonawczy. Komentarz, WKP 2012; K.A. Politowicz, *Przesłanki, charakter…, op. cit.*; a także pośrednio: Z. Świda-Łagiewska, Sądownictwo penitencjarne jako instytucja procesowa, Warszawa 1974, s. 19; S. Lelental, Prawo karne wykonawcze, Warszawa 1990, s. 52 i n. (Komisja to „organ pozasądowy pomagający w wykonywaniu orzeczenia, mający przy tym swój odrębny zakres pracy").

[8] Zob.: postanowienie SA w Lublinie z dnia 07 czerwca 2006 r. syg. II AKzw 355/06.

wzgląd na brzmienie wciąż na tej płaszczyźnie aktualnego postanowienia SN z dnia 15 grudnia 2005 r.[9] (sygn. I KZP 40/05). Na kanwie art. 9 nieobowiązującego już Dekretu o należnościach świadków, biegłych i stron w postępowaniu sądowym z 26 października 1950 r.[10] SN słusznie podkreślił, iż czym innym jest postanowienie (orzeczenie) o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłych psychiatrów, a czym innym wniosek o nadesłanie opinii niezbędnej dla wydania rozstrzygnięcia w przedmiocie stosowania środka zabezpieczającego (w postępowaniu wykonawczym sąd także formalizuje swój wniosek w formie postanowienia). Wynagrodzenie za wykonaną pracę przysługuje tylko biegłemu lub instytucji powołanej przez sąd w tym pierwszym trybie. Zatem tylko wydanie orzeczenia m.in. w trybie art. 193 lub 202 k.p.k. o zasięgnięciu opinii, daje podstawę do przyznania wynagrodzenia za jej sporządzenie. Opinia Komisji – mimo zastosowania przez ustawodawcę jednako brzmiącego terminu – nie jest opinią powołanych przez sąd biegłych, ale wspierającego sąd ustawowego organu procesowego, wobec czego brak podstaw dla rozważania zasadności jej wynagradzania na zasadach dot. biegłych.

Dostrzegając odmienność między sytuacjami, gdy to Komisja opiniuje obligatoryjnie oraz brzmieniem ww. § 13 ust. 1 rozporządzenia, a także relacjami sądu z Komisją na etapie inauguracyjnym detencji oraz w toku jej wykonywania (tu sąd działa znacznie bardziej elastycznie i sam decyduje jakie środki dowodowe przedsięwziąć dla właściwej oceny sytuacji internowanego), SA stwierdził w glosowanym orzeczeniu, że gdy zachodzi potrzeba zdecydowania przez sąd w przedmiocie zmiany rodzaju zakładu zamkniętego, w którym sprawca został internowany, sąd ma „jedynie możliwość" zasięgnięcia opinii Komisji Psychiatrycznej, a co za tym idzie opinia ta ma charakter fakultatywny. Wobec tego – zdaniem SA – jej dopuszczenie równoznaczne jest z dopuszczeniem dowodu z opinii instytucji specjalistycznej, z czego wywodzi się obowiązek przyznania Komisji stosownego wynagrodzenia[11]. Warto jednak zwrócić uwagę – co SA również dostrzegł – iż nawet, gdyby sąd nie zdecydował się przed zmianą miejsca internacji na zasięgnięcie opinii Komisji Psychiatrycznej, to i tak w trybie § 13 ust. 2 i 3 powołanego rozporządzenia, po obligatoryjnym przesłaniu Komisji stosownej dokumentacji (o czym była wyżej mowa), Komisja przedstawia sądowi swoją propozycję miejsca dalszego wykonywania środka zabezpieczającego. Ta „propozycja" nie miałaby już jednak posiadać waloru

[9] Sygn. I KZP 40/05, OSNKW 2006/1/5, „Prokuratura i Prawo" – wkładka 2006, nr 2, s. 24, Biul. SN 2006, z. 1, poz. 16.

[10] Dz.U. Nr 49, poz. 445.

[11] Tu powołuje się SA w Katowicach na poglądy K. Postulskiego (*op. cit.*), oraz: postanowienie SA w Lublinie z dnia 12 maja 2010 r., sygn. II AKzw 62/10, Lex nr 1163112 z aprobującą glosą W. Sycha (OSA 2011, z. 4, s. 97 i n.); postanowienie SA w Łodzi z dnia 10 marca 2010 r., sygn. II AKzw 91/10; postanowienie SA w Krakowie z dnia 21 czerwca 2011 r., sygn. II AKzw 482/11, KZS 2011, z. 9, poz. 55.

opinii i za jej przedstawienie nie przysługiwałoby Komisji wynagrodzenie[12]. Zdaniem SA w Katowicach opinia wydawana w trybie § 13 ust. 1 cyt. rozporządzenia (a także art. 201 § 2 k.k.w. – dla czego argumenty przeciwne już uprzednio podnoszono) jest niczym innym, jak opinią biegłych, czy instytucji specjalistycznej w rozumieniu przepisów art. 193 § 1 i 2 k.p.k., przy czym podmiot, który musi ją wydać został ściśle określony wymienionymi przepisami. Warto zwrócić uwagę, iż potwierdzenia swych zapatrywań doszukuje się SA w Katowicach w regułach wykładni językowej i systemowej – zgodnie z zasadą *lege non distinguente nec nostrum est distinguere* (temu samemu pojęciu w jednym akcie prawnym, bądź w przepisach różnych aktów prawnych dotyczących tej samej dziedziny, nie powinno nadawać się odmiennego znaczenia, jeśli to nie wynika wprost z przepisów prawa). Z tego względu „opinia", o której mowa w art. 201 § 2 k.k.w. oraz § 13 ust. 1 cyt. rozporządzenia, zważywszy że przepisy te regulują postępowanie karne, chociaż w jego fazie wykonawczej, powinna być rozumiana w sposób tożsamy, jak w przepisach art. 193 i nast. Kodeksu postępowania karnego. Brak podstaw, aby opinię z art. 201 § 2 k.k.w. oraz § 13 ust. 1 ww. rozporządzenia traktować jako bliżej nieokreślone i niezobowiązujące zdanie, czy pogląd Komisji, skoro opinia ta jest podstawowym dowodem w postępowaniu związanym z określeniem rodzaju zakładu psychiatrycznego, w którym wykonuje się środek zabezpieczający i powinna być traktowana tak, jak dowód z opinii biegłych lub instytucji specjalistycznej[13] (do jej wydania konieczne jest również posiadanie wiadomości specjalistycznych, chociażby co do rodzajów i rozmieszczenia zamkniętych zakładów psychiatrycznych, w których wykonuje się środki zabezpieczające, a nadto wymagane jest uwzględnienie okoliczności, szczegółowo wymienionych w § 8 cytowanego rozporządzenia z dnia 10 sierpnia 2004 r.).

Idąc tropem tych poszukiwań wykładniczych należy – odmiennie nieco od SA w Katowicach – spojrzeć na omawiany § 13 i przepisy z nim powiązane, aby zastanowić się dogłębnie, jaka jest w istocie rola Komisji także w toku postępowania wykonawczego w zakresie detencji. Czy zatem jest Komisja zespołem biegłych zebranym w instytucji, której stanowisko nazwane „opinią" powoduje konieczność przyznania wynagrodzenia – gdyż jedynie w przypadkach wyraźnie wskazanych w ustawie wydanie opinii nie uzasadnia przyznania wynagrodzenia (jak to określono np. w przepisie art. 203 § 3 k.k.w., który byłby zbędny, jeśliby do zasad wynagradzania za opinie wydawane w postępowaniu wykonawczym nie stosowałoby się ogólnych zasad wynagradzania za opinie unormowanych przepisami k.p.k. i innymi przepisami o kosztach przeprowadzenia dowodu z opinii biegłych w postępowaniu karnym), czy też jest orga-

[12] Tak: K. Postulski, *Kodeks karny…, op. cit.,* oraz postanowienia: SA w Białymstoku z dnia 24 września 2012 r., sygn. akt II AKzw 1624/12 oraz SA w Krakowie z dnia 3 grudnia 2012 r., sygn. II AKzw 1342/12.

[13] Zob.: postanowienie SA w Lublinie z dnia 12 października 2005 r., OSA 2008, z. 3, poz. 17.

nem postępowania wykonawczego, co do którego wynagradzania nie istnieją żadne (czy to pozytywne, czy negatywne) regulacje właśnie dlatego, że Komisji problem wynagradzania w zupełności nie dotyczy. Zasadą jest wręcz, że organy i instytucje współpracujące z sądem przy wykonywaniu orzeczeń nie uzyskują z tego tytułu dodatkowych gratyfikacji, poza wynikającymi z zasadniczego nurtu ich funkcjonowania. Także Komisja mogłaby zostać wówczas uznana za realizującą swe ustawowe zadania na każdym etapie postępowania, zawsze, gdy tylko jej wsparcie, rada, czy opinia byłyby dla sądów pomocne, w ramach swych zasadniczych kompetencji, nawet jeśli – co dostrzegł SA w Katowicach – poszczególni członkowie Komisji Psychiatrycznej nie byliby odrębnie wynagradzani za czynności wykonywane w ramach działań tej Komisji.

Już na wstępie do rozważenia tych okoliczności należy wszak zauważyć, że po pierwsze nie jest tak, iż zasada *lege non distinguente* jest przez polskiego prawodawcę skrupulatnie przestrzegana. Przykładów na wieloznaczność nawet bardzo istotnych systemowo terminów można by znaleźć wiele. Szczególnie jakość legislacyjna aktów wykonawczych – a takim jest omawiane rozporządzenie z 10 sierpnia 2004 r. – ich treściowa (wewnętrzna i systemowa) spójność, pozostawiają wiele do życzenia. Prawo wykonawcze, gdzie tego typu aktów występuje w systemie prawa karnego szczególnie wiele, jest tą sytuacją szczególnie mocno dotknięte, podobnie jak uchybieniami innej, kardynalnej zasadzie – *lex nihil frustra facit* (prawo w założeniu nie czyni niczego nadaremnie – w praktyce legislacyjnej już nie koniecznie). Po drugie natomiast nie jest tak, iż prezentowany powyżej przez SA w Katowicach, ale również znajdujący oparcie w przywołanych poglądach doktryny i orzecznictwie sposób odczytywania rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 10 sierpnia 2004 r., jest jedynym możliwym. Poniżej kilka uwag na ten temat w ujęciu nie tylko systemowym, ale zwłaszcza teleologicznym.

Komisja Psychiatryczna została powołana niewątpliwie po to, aby koordynować działania sądów wykonujących środki zabezpieczające, których katalog i zawiłość procedur, mają w ostatnich latach tendencję do rozrastania się. Miał to być podmiot stojący na straży porządku w systemie jednostek wykonujących wszak detencje – tj. wyroki sądów – ale systemowo pozostających w pionie służby zdrowia, a zatem odrębnym od sądownictwa. Miała Komisja strzec także praw samych osób internowanych, które powinny pozostawać w miejscu zapewniającym im samym należytą pieczę, a ich otoczeniu bezpieczeństwo. Co oczywiste, znacznie łatwiej realizować te zadania w sposób spójny za pośrednictwem centralnej struktury oddanej do stałej „dyspozycji" sądów, niż w ramach bilateralnych kontaktów między poszczególnymi sądami, a każdą z placówek leczniczych. Stąd tak istotne wprzężenie Komisji w proces decyzyjny sądów, które co prawda wciąż biorą na siebie całe odium odpowiedzialności za procesowe rozstrzyganie o sytuacji sprawców kierowanych na detencję (zatem nie doszło do rozmycia tej odpowiedzialności, jak to ma miejsce w przypadku dzie-

lenia decyzji pomiędzy kilka równorzędnych podmiotów) – i to zarówno na jej początku internacji, jak i w całym czasie jej trwania – ale nie są tu sądy pozostawione same sobie, bez fachowego wsparcia. Aby determinacji w korzystaniu z tej pomocy sądom nie zabrakło, szereg działań z zaangażowaniem Komisji ma charakter obligatoryjny. Wyklucza to możliwość pominięcia, choćby przypadkowo, jednego z nader ważkich ogniw kompleksowej oceny sytuacji w jakiej ma zostać postawiony osobnik, który przecież nie jest skazany i karany. Nie oznacza to jednocześnie, że także w innych sytuacjach, gdy takowa potrzeba się ujawni, gotowość Komisji do przyjścia w sukurs sądowi zależy od woli jej członków. Nigdzie nie przewidziano uprawnienia Komisji do odmowy wydania opinii lub zajęcia stanowiska – a przecież nie tylko to co normatywnie stwierdzone, ale również kontekst przemilczeń w obowiązujących przepisach należy brać pod uwagę. „Zwykły" biegły może się od opiniowania uchylić zasłaniając się obciążeniem obowiązkami, brakiem czasu – choćby ze względu na zlecenia innych sądów.

Komisja jest jedynym takim, centralnym ciałem, o odrębnie uregulowanej konstytucji. Już to nie pozwala stawiać jej w jednym szeregu z uczelniami, czy instytucjami badawczymi, zajmującymi się opiniowaniem na warunkach komercyjnych. Jeżeli wczytać się w § 7 ww. rozporządzenia, wszystkie powyższe konkluzje stają się oczywiste. Komisja wizytuje i ocenia zakłady, w których realizowany jest środek zabezpieczający. Analizuje informacje o liczbie dostępnych miejsc w zakładach przeznaczonych do wykonywania środków zabezpieczających. Analizuje dostępną dokumentację – także w konkretnych sprawach jakie są jej przedstawiane. Co więcej, wydaje także opinie dla właściwych sądów lub innych uprawnionych instytucji w sprawie przyjmowania, wypisywania lub przenoszenia sprawców, wobec których orzeczono wykonywanie środka zabezpieczającego w zakładach psychiatrycznych i zakładach leczenia odwykowego. Wszystkie te kompetencje rozporządzenie nazywa „zadaniami Komisji", a zatem na mocy dyspozycji art. 201 § 4 k.k.w. nie może się ona od nich uchylić, realizując m.in. nakaz art. 10 § 3 k.k.w. Na wagę dobra internowanego sprawcy w poczynaniach Komisji wskazuje także fakt, iż wydając swoje opinie – wszystkie wskazane w § 7 ust. 2 (także dla potrzeb przeniesienia) – których elementem jest wskazanie miejsca wykonywania (lub dalszego wykonywania) środka zabezpieczającego, Komisja uwzględnia m.in. szczególne wskazania do postępowania leczniczego, rehabilitacyjnego i resocjalizacyjnego oraz przebieg i wyniki dotychczasowego leczenia, rehabilitacji i resocjalizacji (§ 8 ust. 1). Tych, tak szczegółowych przesłanek, przepisy nie określają względem żadnych innych biegłych powoływanych w toku realizacji środków zabezpieczających, co wskazuje, że Komisja nie działa *ad casu* – co do zasady – wyłącznie w ramach powołania przez sąd zwracający się do niej o opinię i w przedmiotowo wyznaczonym postanowieniem sądu zakresie, ale w dużej mierze niezależnie, na mocy własnych kompetencji płynących z ww. regulacji prawa.

Warto w tym miejscu skupić się także – posługując się metodami wykładni przyjętymi przez SA w Katowicach – na brzmieniu § 8 ust. 2 rozporządzenia. Otóż „opinię", o której mowa w § 7 pkt 2, Komisja wydaje w terminie 21 dni od dnia wpłynięcia wniosku – słowo „opinię", powołane w liczbie pojedynczej, wskazuje, że z normatywnego punktu widzenia każda z wymienionych w § 7 pkt 2 opinii ma równorzędne znaczenie, podobną wagę i stosuje się do nich – w braku regulacji szczególnych – tożsame procedury. Co więcej każda z takich wypowiedzi Komisji – w sprawie przyjmowania, wypisywania lub przenoszenia sprawców – jest opinią, a zatem wynagrodzenie powinno przysługiwać za każdą z nich osobna lub za żadną. Tymczasem stanowisko, że opinia Komisji w pierwszym z ww. przypadków, na początku postępowania wykonawczego w kierunku detencji (art. 201 § 2 k.k.w.) jest nieodpłatna, wydaje się być szeroko akceptowana. Co więcej – kontynuując myśl o jednakowym umocowaniu proceduralnym dla sądu wnioskującego o opinię – a jednej strony – oraz dla Komisji ją wydającej – z drugiej – niezależnie, czy jest to wniosek obligatoryjny, czy fakultatywny – czytaj: wynikający z doraźnej potrzeby sytuacyjnej – należy podkreślić, że zarówno o opinię opisaną w art. 201 § 2 k.k.w., jak i tę wynikającą wprost z § 13 ust. 1 rozporządzenia, sąd może wnioskować/występować bez konieczności odwoływania się do przepisów procedury karnej, zwłaszcza art. 193 § 1-2 k.p.k.[14]. Czasami bowiem umyka uwadze sądów fakt, iż regulacja art. 1 § 2 k.k.w. dopuszcza sięganie do k.p.k. jedynie w przypadkach, gdy sam k.k.w. nie daje dla konkretnych decyzji sądu kompletnej i wystarczającej podstawy prawnej. Nawet wówczas jednak przepisy k.p.k. stosuje się jedynie odpowiednio. Tymczasem przywoływane już wyżej normy art. 2 § 10 k.k.w. oraz art. 10 § 4 k.k.w., a nadto art. 201 § 2 oraz § 4 k.k.w. w zw. z § 7, 8, 11 i 13 rozporządzenia z dnia 10 sierpnia 2004 r. są jako regulacje proceduralne w pełni zadowalające, wykluczając tym samym konieczność sięgania do k.p.k. Zatem nawet jeżeli w postępowaniu wykonawczym sąd kieruje do Komisji wniosek o wydanie opinii w oparciu o ww. przepisy, co czyni wydając postanowienie – gdyż taka jest przyjęta na tym etapie formuła wypowiedzi procesowych sądu (art. 18 § 1 k.k.w.) – nie jest to postanowienie odwołujące się do art. 193 k.p.k. i nast., ani jemu równoważne, ale szczególny *sui generis* tryb konsultacyjny, odwołujący się do zgoła odmiennych założeń teleologicznych.

Także skupiając się li tylko na normatywnej semantyce można na kanwie omawianego rozporządzenia dojść do odmiennych niż SA w Katowicach wniosków. Otóż jak wynika z jego § 11 ust. 1 przenoszenie sprawców w trakcie wykonywania środka zabezpieczającego możliwe jest tylko w celu zapewnienia prawidłowego postępowania leczniczego, terapeutycznego, rehabilitacyjnego. To nastawienie na osobę poddawaną terapii w warunkach internacji powoduje, że zarówno podstawy przeniesienia, jednostka docelowa, do której ma sprawca trafić, jak i sam tryb realizowania transportu, powinny zostać właściwie dobrane

[14] Odmiennie K. Postulski, *Kodeks karny…, op. cit.*

i przygotowane. Czuwa nad tym jak rzeczono sąd, jako organ nadrzędny i odpowiadający – również za kontrolę poczynań pozostałych ogniw całej procedury. Wynikać stąd może nie tylko potrzeba uzyskania wskazania, gdzie internowanego przewieźć – co powinno uwzględniać stan zabezpieczeń i przepustowość poszczególnych zakładów leczniczych, a zatem wymaga każdorazowo wiedzy, którą dysponuje najpełniej Komisja (stąd tryb obligatoryjny w § 13 ust. 2 i 3) – ale również porady, jak to zrealizować w szczegółach, wobec bardzo ogólnego brzmienia art. 14 rozporządzenia (przeniesienie realizuje Policja, korzystając w uzasadnionych przypadkach z pomocy fachowego personelu medycznego zakładu, w którym sprawca przebywał). Sąd może chcieć np. wiedzieć, jakież to przypadki uzasadniają wzmocnienie konwoju sprawcy i czy dany osobnik takich szczególnych środków wymaga. Co więcej, o ile § 13 ust. 2 i 3 znajdują zastosowanie „przed orzeczeniem o przeniesieniu sprawcy", o tyle ust. 1 może dać podstawę do uzyskania opinii Komisji także po takim orzeczeniu sądu – gdy wynikną wspomniane wyżej perturbacje w toku przygotowania technicznej strony przenosin. Wciąż jednak organy postępowania wykonawczego pozostają ukierunkowane na prawidłowe postępowanie lecznicze, terapeutyczne i rehabilitacyjne. Tylko takie wytłumaczenie relacji pomiędzy § 13 ust. 1 a ust. 2 i 3 pozwala zachować domniemanie racjonalności prawodawcy. W przeciwnym wypadku dochodziłoby bowiem w niektórych przypadkach do dziwnej sytuacji, gdy to sąd występowałby o odpłatną opinię specjalistyczną instytucji jaką jest Komisja w trybie art. 193 k.p.k., a tuż po jej otrzymaniu musiałby uzyskać od tej samej instytucji nieodpłatną „propozycję" – przy czym cele sporządzenia obu dokumentów byłyby zbieżne (*largo* prawidłowość przenosin internowanego) i mieściły się w ramach „zadań" Komisji.

Trzymając się problematyki czysto słownikowej oraz – na gruncie jakości polskiego prawodawstwa nazbyt często przecenianej – zasady *lege non distinguente*, można także zauważyć, że poza opinią wymienioną w art. 201 § 2 k.k.w., opinią i propozycją z § 13 rozporządzenia, Komisja może wydać także „wskazanie" (§ 8a – w przypadku braku wolnych miejsc w zakładzie właściwym ze względu na obszar działania według miejsca zamieszkania sprawcy), a mimo stosowania tu różnego nazewnictwa brak – w ujęciu systemowym – powodów aby uznać, że którakolwiek z tych wypowiedzi Komisji wykracza poza ogólny katalog jej kompetencji z § 7. Ten zaś w pkt 2 przewiduje wypowiadanie się przez Komisję we wszystkich sprawach rozważanych w glosowanym postanowieniu SA w Katowicach w drodze opinii – w sensie formalnym – niezależnie czy ma ona charakter obligatoryjny, czy fakultatywny. Zatem ww. wskazanie, czy propozycja, także stanowią zasadniczy element stosownych opinii Komisji. Umieszczenie zaś tego opiniowania pośród zadań Komisji oraz fakt, na który zwracał uwagę K. Postulski[15]: „niezależnie od tego, jakiej formy stanowiska komisji psychiatrycznej do spraw środków zabezpieczających oczekuje sąd (…)

[15] *Ibidem*.

powinien wstrzymać się z wydaniem postanowienia do czasu otrzymania stosownego dokumentu w tym przedmiocie. Podstawowym zadaniem sądu jest bowiem wybór takiej formy dalszego wykonywania środka zabezpieczającego, która spełni pokładany w nim cel, a więc zapobieżenie popełnieniu przez sprawcę czynu zabronionego związanego z jego chorobą. Komisja jest dla sądu podstawowym źródłem wiedzy pozwalającej na podjęcie prawidłowej, służącej temu celowi decyzji: Komisję należy postrzegać jako organ postępowania wykonawczego, który działa w ramach swych ustawowych kompetencji, współpracujący z sądem i w odpowiedzi na inicjatywę sądu.

Wobec przedstawionej argumentacji należy uznać, że stanowisko wyrażone w glosowanym orzeczeniu SA w Katowicach nie jest prawidłowe, a Komisji za jej aktywność w postępowaniu wykonawczym podejmowaną z dyspozycji przepisów art. 201 k.k.w. i aktów do nich wykonawczych, nie przysługuje prawo ubiegania się o wynagrodzenie na równi z instytucjami opiniującymi w trybie opinii biegłych (art. 193 lub 202 k.p.k.).

A GLOSS TO THE DECISION OF THE APPELLATE COURT IN KATOWICE OF THE 22ND JANUARY 2013, REF. NO. II IN AKZW 1762/12

Abstract

Court of Appeals in Katowice analyzed context of activity of Psychiatric Commission for Prevention Means Causing Detention on the basis of § 13 par. 1-3 of the Ministry of Health order from the 10-th of August 2004 r. The problem was the status of Commission while it giving opinion necessary to move detended person to other kind of medical institute. Is it institution that sharing it's special knowledge with court in ordinary process of consultation (according to regulations of art. 193 of polish penal procedure), or the organ of procedure of anactment of court sentence ordered prevention means causing detention. First situation – approved by the Court of Appeals in Katowice - determine also Commission's right to ask for gratification. However that point of view is not so obvious and seems to be wrong when confront it with wide systemic analyze of present law regulations.